NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.
Rok V. Kraków, wtorek 7 marca 1922. Nr. 65.

NOWY DZIENNIK

Adres redakcyi i administracyi: Kraków, Orzeszkowej 7.
Nr. telefonu 279. — Konto czekowe Poczt. Kasy Oszczędn. Nr. 141.123
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracyi.
Komunikaty przesłane Redakcyi **nie będą** uwzględnione.
Redakcya rękopisów nie zwraca.
Redaktor naczelny przyjmuje od 11½ do 12 w południe.

Cena Nru 20 M.

Prenumerata: w Krakowie i prowincyi mies. 470·—, kwart. 1410·—
w Krakowie z odnoszeniem do domu . 530·— „ 1590·— „
Na prowincyi: z przesyłką poczt. 530.—, „ 1590·— „
Za granicą: z przesyłką pocztową 725·—, „ 2175·— „
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia od wyrazu 15·— Mk., wiersz nonparel 1-szpalt. Mk 50. Nadesłane Mk 75·—. Wiersz nonparelowy 1 szp w tekście Mk 95·—, Wiersz nonp. 1 szpalt. na 1. stronie 120 Mk Gratulacye 500 Mkp. — Ceny ogłoszeń zagr. o 100% droższe.

Dymisya gabinetu została przyjęta.

Warszawa. PAT. Naczelnik Państwa wystosował do pana prezydenta ministrów Ponikowskiego pismo treści następującej:

Do Pana Antoniego Ponikowskiego, prezydenta ministrów Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.

Przychylając się do przedstawionej mi w dniu 3 marca 1922 roku, prośby o dymisyę, zwalniam Pana z urzędu prezydenta ministrów, ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego i kierownictwa ministerstwa sztuki i kultury, wraz i całym gabinetem. Jednocześnie poruczam Panu oraz wszystkim ustępującym ministrom, jak również i obecnym kierownikom ministerstwa zdrowia publicznego, przemysłu i handlu i kolei żelaznych, dalszę kierownictwo spraw pańtwowych, aż do chwili powołania rządu.

Warszawa, dnia 5 marca 1922 r. (—) Prezydent Ponikowski (—) Naczelnik Państwa Piłsudski.

Próby rozwikłania zagadnienia wileńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta)

M. Warszawa. Wczoraj o godzinie 8-mej wieczorem rozpoczęły się po wstępnych naradach, które odbyły się w południe, ponowne narady delegacyi wileńskiej w obecności innych posłów sejmu wileńskiego. Porzucono wszelkie rozważanie zdarzeń uprzednich i dążąc do najszybszego załatwienia sprawy przystąpiono do rozważenia nowych konkretnych wniosków przedstawionych przez grupy. Po przeprowadzeniu wyczerpującej rozprawy, zakonczonej o godzinie 11.50 cała delegacya zgodziła się na podpisanie aktu złączenia, w którym artykuł III miałby brzmienie następujące: „Sejm ustawodawczy ustali statut ziemi wileńskiej, zgodnie z konstytucyą“.

O uchwale swojej delegacya zawiadomiła natychmiast marszałka sejmu.

Na dzisiejszem posiedzeniu konwentu seniorów, które się rozpoczęło o godz. 12 w południe marszałek Trąmczyński zdał sprawę z konferencyi jaka się odbyła u Naczelnika państwa zaznaczając, że w konferencyi brał udział prezydent ministrów Ponikowski, który na zakomunikowane zdanie konwentu i delegacyi wileńskiej co do uwzględnienia w formie aktu zjednoczenia dopisku „zgodnie z konstytucyą“, oświadczył, że z tym dodatkiem aktu nie podpisze. Wobec tego na konwencie wyłoniły się dwie propozycye: pierwsza, aby prosić Naczelnika państwa o mianowanie tym czasowych kierowników ministerstw, którzy zgodziliby się podpisać akt, druga posła Woźnickiego z Wyzwolenia, aby zwrócić się do dziesięciu członków delegacyi wileńskiej, którzy nie podpisali aktu, o podpisanie go. Większość uzyskał wniosek Woźnickiego. Dalszy ciąg posiedzenia konwentu seniorów odroczono pierwotnie do godziny 5-tej popołudniu spodziewając się do tej pory uzyskać zgodę tych członków. Ponieważ to jednak się nie stało posiedzenie konwentu seniorów zostało odłożone do jutra godz. 10 rano.

Powrót Naczelnika Państwa do Warszawy.

Warszawa. PAT. Naczelnik Państwa powrócił dziś do Warszawy o godzinie 10-tej rano.

Konferencya min. Skirmunta z marszałkiem sejmu.

Warszawa. PAT. Dnia 4 marca o godz. 5.30 popołudniu minister spraw zagranicznych Skirmunt złożył wizytę p. marszałkowi sejmu i odbył z nim dłuższą konferencyę.

Skutkiem dymisyi obniżył się kurs marki polskiej.

Katowice. PAT. Wiadomość o ustąpieniu gabinetu w Warszawie wpłynęła na spadek marki polskiej. Kurs marki, który onegdaj wynosił 5,70, a podniósł się na 5.92, wczoraj spadł do 5.55.

Rada Najw. zbierze się jeszcze przed Genuą

Londyn. PAT. „Times“ donoszą z Paryża, że Francya zgodziła się na propozycyę Włoch, aby Rada Najwyższa zebrała się przed rozpoczęciem konferencyi w Genui.

Londyn. PAT. Havas. Rzeczoznawcy państw sprzymierzonych rozpoczną dnia 13 bm. w Londynie opracowanie kwestyi technicznych związanych z konferencyą genueńską.

Paryż. PAT. Havas. Ministrowie finansów państw sprzymierzonych zbierają się w Paryżu dnia 8 bm., celem omówienia kwestyi związanych ze sprawą odszkodowania. Dnia 13 bm. zbiorą się w Paryżu również ministrowie spraw zagranicznych celem omówienia sprawy wschodniej.

Nowy premier włoski [illegible]

Rzym. Radio. PAT. Facta wysłał telegram do Lloyda George'a, w którym zapewnia go o swej przyjaźni i wita porozumienie między Lloydem George'em a Poincarem.

Mała ententa a program genueński.

Praga. PAT. (Radio). Wynikiem konferencyi w Bratisławie jest stwierdzenie zupełnej zgodności między uchwałami konferencyi boulońskiej i zapatrywaniami małej ententy, a mianowicie w tem, że mała ententa wyklucza również dyskusyę nad traktatami pokojowemi i również życzy sobie akcyi, zmierzającej do uzdrowienia stosunków ekonomicznych Europy. W sprawie Rosyi mała ententa pragnie nawiązania się stosunków bez poruszenia kwestyi uznania prawnego rządu sowietów.

Bliskie oddanie Górnego Śląska Polsce.

Opole. PAT. Wolff. Plan opracowany przez komisyę międzysojuszniczą w sprawie wycofania wojsk ententy z Górnego Śląska i oddania tych terenów rządom niemieckiemu i polskiemu został już ostatecznie wygotowany i przedłożony do zatwierdzenia Radzie Najwyższej. Rada Najwyższa wysłuchała zdania szefa sztabu generalnego komisyi międzysojuszniczej, który pojechał do Paryża i po zatwierdzeniu planu, doręczy go w drodze urzędowej rządom niemieckiemu i polskiemu.

Rozbrojenie Niemiec na ukończeniu.

Londyn. PAT. Radio. W myśl traktatu pokojowego z Wersalu międzykoalicyjna komisya marynarki opuścić ma Niemcy jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca. Komisya wojskowa i lotnicza również w krótkim czasie zakończą swe czynności w Niemczech. Alianci uważają jednak za rzecz wskazaną utrzymać małe komisye nadzorcze w Niemczech na własny koszt. Gdyby rząd niemiecki zgodził się na ten proceder, koła angielskie uważałyby za wskazane, aby alianci zniešli sankcye w odniesieniu do czterech miast na prawym brzegu Renu.

Przesilenie w Anglii.

Hannower, 5 marca. PAT. Jak donosi „Daily Mail“ z dnia 5-go marca Chamberlain, Birkenheld, Horne, i Balfour udali się do letniej siedziby Lloyda George, by nakłonić go do zaniechania dymisyi. Chamberlain miał w Oxfordzie dłuższą mowę o angielskim kryzysie parlamentarnym, w duchu przyjaznym dla Lloyda George i koalicyi dotychczasowej. Przemowa jego nacechowana była optymizmem.

W ciągu 4 dni rozstrzygną się losy Lloyda George'a.

Leafield, 5 marca. Radio PAT. Angielska opinia publiczna oczekuje, że w ciągu najbliższych 4 dni rozstrzygnie się sprawa podania się Lloyda George do dymisyi lub też pozostania jego na stanowisku obecnem. Obecnie toczą się ważne narady między leaderami partyj, które zadecydują ostatecznie o sytuacyi. Niewiadomem jest jeszcze stanowisko centrum i Labour Party.

Rząd włoski pragnie przywrócić spokój w Rjece.

Rzym. PAT. Według doniesienia Agencyi Stefani rząd włoski powziął stanowczą decyzyę przywrócenia porządku w Rjece. Prezydent ministrów Facta, minister spraw zagranicznych Schanzer, oraz liczni członkowie parlamentu odbyli posiedzenie w Ministerstwie spraw zagranicznych, celem rozpatrzenia środków, jakie należy przedsięwziąć w tym względzie.

Porozumienie obu rządów tureckich.

Rzym. Radio. PAT. Między obu rządami tureckimi miało nastąpić porozumienie w sprawie jednolitego postępowania w sprawach dotyczących polityki Turcyi.

Nowy król Egiptu.

Paryż. PAT. Radio. Ze źródeł angielskich donoszą z Kajro, że sułtan Fuad po ratyfikowaniu nowej konstytucyi egipskiej przez parlament angielski ogłosi się królem Egiptu.

Królestwo węgierskie.

Kraków, 4 marca.

Po przewlekłych obradach i naradach zdołał wreszcie premier węgierski Bethlen przeforsować „swój" projekt ordynacyi wyborczej do parlamentu węgierskiego. Urzędowa węgierska agencya telegraficzna ogłasza w zarysach tekst tej ordynacyi, która sama mówi za się, dowodząc, jak „wierne swym zasadom" pozostać chce „królestwo węgierskie", jako żyje w królestwie tem „tradycya", której żadne zabiegi obalić nie zdołają. Oto zasadnicze postanowienia tej ordynacyi:

Czynne prawo wyborcze posiada każdy mężczyzna, który ukończył 24 rok życia, od lat 10 jest obywatelem państwa węgierskiego, od lat 2 mieszka w swym okręgu wyborczym i ukończył 4 klasy szkoły ludowej (skromnie). Nie żąda się jednak ukończonych 24 lat od tych, którzy odznaczeni są krzyżem waleczności lub orderem Karola (Karl-Truppenkreuz), lub też ukończyli uniwersytet, bądź jedną z wyższych uczelni. Kobieta posiada czynne prawo wyborcze, o ile ukończyła 30 rok życia, od 10 lat jest obywatelką państwa węgierskiego, od 2 lat mieszka w okręgu wyborczym i ukończyła 6 klas szkoły ludowej. Kobiety, posiadające wykształcenie tylko 4 klas, posiadają prawo wyborcze o ile mają 3 żyjących dzieci, lub też utrzymują się z własnych dochodów. Ukończonych 30 lat nie żąda się od wyborczyni, o ile posiada wykształcenie wyższych szkół. Członkom armii, żandarmeryi i policyi, jakoteż urzędnikom biur finansowych i cłowych nie przysługuje prawo wyborcze.

Bierne prawo wyborcze posiada każdy wyborca, który ukończył 30 rok życia. Budapeszt wybiera 25 posłów i 10 zastępców, okolica Budapesztu 5 posłów i 3 zastępców.

W Budapeszcie i okolicy odbywa się wybór wedle zasady proporcyonalności, i wedle list i to tajnie, w miastach municypialnych wedle zasady większości również tajnie, w innych okręgach wyborczych jawnie. Przy wyborach proporcyonalnych wystawiane mogą być tylko takie listy, które uzyskały podpisy 5 tys. wyborców. W okręgach wyborczych, liczących 10 tys. wyborców musi kandydat otrzymać polecenie 10 procent wyborców dla możności kandydowania, w większych zaś okręgach otrzymać musi polecenie 1000 wyborców. W tajnych wyborach musi wyborca w osobnej celi wypełnić kartę wyborczą i oddać ją w zamkniętej kopercie. Posłem zostaje kandydat, który otrzymał bezwzględną większość głosów, a więc więcej niż połowę.

Oto więc ordynacya wyborcza. Jak widzimy nawskróś „demokratyczna"! I cóż dziwnego, że premier Bethlen, tak szybko chwycił się „zbawiennego" środka, jak rozwiązanie zgromadzenia węgierskiego, aby móc ten „swój" projekt przyprowadzić. Nawet bowiem izba węgierska nie byłaby się i nie chciała się zgodzić na tak reakcyjny i tak tendencyjny projekt.

Hr. Bethlen jest jednak wytrwały. Rozwiązał izbę, zwołał „radę" oddanych sobie ludzi. Rada ta pozostawiła mu wolną rękę i hr. Bethlen „działa", wprowadzając w czyn swój pomysł, który ma urządzić mu dogodną dla niego izbę węgierską, powolną jego myśli i zamiarom.. Pociesza premier węgierski, iż nowo obrana izba uchwali nową ordynacyę wyborczą, ale widać ile pocieszenie to ma wartości ze względu na przeprowadzoną ordynacyę obecną..

Wobec tej ordynacyi postanawia liberalna opozycya nie uczestniczyć w wyborach i je bojkotować. Jest to właściwie jedyne wyjście, które może doprowadzić do pozytywnych wyników. Tylko że ta opozycya się chwieje i waha i trudno dziś obliczać jej siły. I tak na przykład wedle ostatnich wiadomości partya socyalistyczna, postanowiła mimo wszystko, uzyskawszy pewne koncesye od rządu, wziąć udział w wyborach. Gdy tak i dalej pójdzie, ma „królestwo węgierskie" podłoże ugruntowane. Aż nadto widoczne jest, ile możności oszustwa daje ordynacya hr. Bethlena i jak z tej możności hr. Bethlen będzie przy wyborach korzystał.

W. L.

ZE ŚWIATA ŻYDOWSKIEGO.

Konferencya legionistów żyd. w Ameryce.

Nowy Jork. (ŻBK). Członek delegacyi syońskiej, prof. Otto Warburg otrzymał zaproszenie na otwarcie konferencyi amerykańsko-żydowskich legionistów w Nowym Jorku.

Odpowiedź syońskiej opozycyi.

Londyn. (ŻBK). Egzekutywa światowej organizacyi syońskiej wystąpiła z dłuższem oświadczeniem w odpowiedzi na zarzuty opozycyi (Dr. Marmorek, Jakób Kann i inni), stawiane gospodarce finansowej i utrzymywaniu zbyt licznego aparatu urzędniczego. Egzekutywa wskazuje na podstawie cyfr i faktów, że wszystkie te zarzuty są nieuzasadnione i jedynie utrudniają odpowiedzialność organizacyi syońskiej.

W tej samej sprawie wydał równocześnie członek dyrektoryum Funduszu Podwalin p. J. Najdicz otwarty list do najwybitniejszych promotora tych zarzutów, Jakóba Kanna.

Berlin. „Juedische Rundschau" zamieszcza list otwarty członka egzekutywy palestyńskiej M. Usyszkina do Jakobusa Kanna, w którym odpiera zarzuty stawiane egzekutywie i występuje z ostrą krytyką pracy opozycyi syonistycznej.

Język narodowy mniejszości żyd. w Rzeczypospolitej Dal. Wsch.

(B. P. O. S.) ŻBK. donosi z Błagowieszczeńska: W związku z uchwałą powziętą przez zgromadzenie ustawodawcze Rzeczypospolitej Dalekiego Wschodu, stanowiącą, że językiem narodowym mniejszości żydowskiej jest język żydowski, zarząd gminy żyd. w Błagowieszczeńsku uchwalił rezolucyę protestującą, w której oświadcza, że językiem narodowym Żydów jest język hebrajski. Zarząd gminy protestuje przeciwko narzuceniu przez zgromadzenie ustawodawcze ludności żydowskiej języka żydowskiego, jako języka narodowego i żąda rewizyi tej uchwały.

Udział Polski w odbudowie Rosyi.

Staraniem Polskiego T-wa Wschodniego w Warszawie odbyło się w ub. środę przy licznem zgromadzeniu członków i osób zaproszonych zebranie dyskusyjne na temat — „Polski Udział w Odbudowie Rossyi".

W dłuższem przemówieniu wstępnem, prezes T-wa Aleksander Lednicki nakreślił wytyczne linje politycznej ideologii w tej sprawie.

Szereg mówców wzięło żywy udział w dyskusyi, podnosząc szereg konkretnych wniosków.

W konkluzyi przewodniczący zreasumował wynik dyskusyi w następujących punktach:

1) Konferencya jednomyślnie stwierdziła, że Polski wysiłek zbiorowy należy skierować przedewszystkiem w stronę podniesienia własnego gospodarstwa Rzeczypospolitej Polskiej i jej stanu ekonomicznego.

2) Polska nie posiada kapitałów inwestycyjnych któreby mogły pójść do Rosyi.

3) Nadmiar fachowych sił, o ile takowe nie mogą być należycie zużytkowane w Polsce, mogą być skierowane ku utrwaleniu polskiego stanu posiadania na Wschodzie, a przedewszystkiem zaś ku podniesieniu polskich cukrowni i fabryk gospodarstw rolnych na Ukrainie.

4) Polska powinna dążyć do tego, by kapitał obcy dla naszych jednak interesów zasadniczo przychylny, był nadewszystko skierowany do Polski i zużytkowany na stworzenie odpowiednich placówek, jako terenu przygotowawczego dla dalszych ingerencyi do Rosyi.

5) Zważywszy na specyalne położenie Polski między Wschodem i Zachodem powinna Polska być uważaną za najbardziej odpowiedni trakt dla tranzytu i w tym celu powinien być należycie przygotowany i przystosowany.

6) Wreszcie z punktu widzenia handlowego Rosya może służyć dla Polski za rynek komplementarny, który w odpowiednich warunkach powinien być przez Polskę obsłużony.

W celu szczegółowego opracowania planu działalności, wyłoniona została specyalna komisya „dla sprawy polskiego udziału w odbudowie Rosyi", w składzie Kazimierza Chrzanowskiego, jako przewodniczącego, Józefa Karpowicza i Stanisława Wróblewskiego, jako wice-prezesa, Tadeusza Michalskiego i Władysława Szczyta, inżyniera, jako sekretarzy.

Rynek towarowy.

Handel znów wchodzi w stan chorobliwej konjunktury i ma wszelkie syptomata „dzikiej konjunktury", przerwanej w październiku ub. r. Nie wiemy, czy nie zajdzie ponowne przesilenie. Chwilowo jeszcze jest to tylko stan podgorączkowy, jak to się u nas od lat dzieje, skoro towar tanieje, nie znajduje nabywcy, a nawet kupcy świadlejsi nie mogli obecnie nagromadzić zapasu na wiosenny sezon — z powodu braku gotówki. Obecnie mamy zwiększony popyt w chwili, gdy barometr obcych walut wskazuje znów stan wysoki. Przemysłowcy tekstylni podają, że bawełna i wełna jest wskutek zwyżki dolara i franka droższą,

OSKAR WILDE.

Słowik i róża.

„Powiedziała, że będzie ze mną tańczyć, jeśli przyniosę jej czerwoną różę — zawołał młody student — ale w moim ogrodzie niema przecież czerwonej róży!"

Słyszał to słowik w swem gniazdku, spoglądał poprzez listowie i dziwił się.

„Niema czerwonej róży w moim ogrodzie! — zawołał student, a piękne jego oczy napełniły się łzami. — Oh! Od jakich błahostek zależy czasem szczęście ludzkie. Czytałem księgi, które mędrcy spisali, znam wszelkie tajemnice filozofii, a oto zatrute me życie przez czerwoną różę!"

„To jest przecież wierny kochanek! — rzekł słowik — Noc w noc śpiewałem o nim, chociaż go nie znałem, opowiadałem jego historyę gwiazdom, a teraz poznałem go. Włosy jego ciemne, jak kwiat hyacentu, a usta czerwone jak róża za którą tęskni; ale namiętność uczyniła twarz jego znużoną i bladą jak kość słoniowa, a troska wyryła swe piętno na jego czole.

„Książę wydaje bal jutro w nocy — szeptał student — a moja ukochana będzie na balu. Gdy przyniosę jej czerwoną różę będzie ze mną tańczyć, aż do świtu. Jeśli przyniosę jej czerwoną różę, będę ją trzymał w ramionach, a ona oprze głowę na mem ramieniu i ręka jej spocznie w mej dłoni. Ale w moim ogrodzie niema czerwonej róży, to też będę samotny, a ona przejdzie mimo mnie, nie zauważywszy mnie i serce me pęknie z żalu".

„Ten człowiek prawdziwie kocha — rzekł słowik — On cierpi nad tem, co ja w pieśni opiewam; co dla mnie radością, dla niego jest bólem. Oh! Jakże cudowną jest miłość! Kosztowniejsza od szmaragdów i droższa niż opale. Nie można jej okupić perłami ni granatami i nie sprzedają jej na targach publicznych. Nie wolno uprawiać z nią handlu i nie daje się ważyć jak złoto".

„Na galeryi będą siedzieć muzykanci -- rzekł student — i będą grać, a moja ukochana będzie tańczyć według tonów skrzypiec i harf. Ona tak lekko tańczy, że stopy jej ledwie dotykają ziemi. Dworacy w barwnych szatach będą jej hołd składać; ale ze mną nie zechce tańczyć, gdyż nie mogę jej dać czerwonej róży" — i rzucił się na trawę, ukrył twarz w dłoni i gorzko zapłakał.

„Dlaczego on płacze?" — zapytała zielona jaszczurka mknąc koło niego z podniesionym ogonem.

„Naprawdę, dlaczego?" pytał motylek goniąc za promykiem słońca.

„Dlaczego?" szepnęła stokrótka swym cichym, miękkim głosem.

„On płacze z powodu czerwonej róży" — rzekł słowik.

„Z powodu czerwonej róży? — zawołały jednogłośnie — Ah! jakie to śmieszne".

A mała jaszczurka, która czasem odzywała się cynicznie, zaśmiała się głośno.

Słowik znał jednak tajemnicę młodzieńca, znał jego troskę, siedział w milczeniu na drzewie i rozmyślał nad tajemnicą miłości.

Nagle rozpostarł skrzydła i uniósł się w powietrze. Niby cień przebiegł las i jak cień poleciał przez ogród.

W środku ogrodu stał wspaniały krzak róży, poleciał doń słowik i usiadł na gałązce.

„Daj mi czerwoną różę, a zaśpiewam ci najpiękniejsze pieśni" — rzekł — Ale krzak potrząsnął głową. „Moje róże są białe — powiedział — tak białe jak piana morska i bielsze niż śnieg na szczytach gór. Idź do mego brata, który pnie się około słonecznika, możliwe, że on ci da, czego pragniesz".

I słowik poleciał do krzaku, który pnął się około słonecznika.

„Daj mi czerwoną różę — rzekł — a zaśpiewam ci me najpiękniejsze pieśni".

Krzak potrząsnął słową. „Moje róże są żółte, tak żółte jak włosy nimfy, która siedzi na bursztynowym tronie i bardziej żółte niż narcyz, który kwitnie na łące nim go oracz kosą zetnie. Ale idź do mego brata, który kwitnie pod oknem młodego studenta, może on ci użyczy, czego pragniesz".

Słowik poleciał do krzaku, który rósł pod oknem młodego studenta.

„Daj mi czerwoną różę zawołał, — a zaśpiewam ci me najpiękniejsze pieśni".

Krzew potrząsnął głową — „Moje róże są czerwone — rzekł — czerwone jak nogi gołąbka, i czerwieńsze niż korale w głębi oceanu. Zima zmroziła mi żyły, mróz zabił me pączki, a wicher złamał gałęzie i nie wydam więcej róż w tym roku!"

garbarze i fabrykanci obuwia podają, że obecnie droższy jest surowiec. Słowem towary są obecnie już około 100% droższe, jak w listopadzie 1920 roku.

Możemy stwierdzić, że nasz handel jest minimalny z powodu braku środków pieniężnych i z powodu zubożenia kupiectwa, wystarczy np. podać, że ceny obecnie zbliżają się w wielu zawodach do cen z końca września, a nie jest wykluczonem, że je niebawem prześcigną. Zapasy są w handlu (tekstylia, korzenie, skóra i obuwie) minimalne.

Skóry twarde, mimo dość znacznego popytu u nas, nie osiągają ceny nowych importowanych towarów. W Warszawie był ruch ubiegłego tygodnia mały. Cena w detajlu za dobre krupony czeskie notują 3900 za klg, hurtownie 3600, średnie skóry z garbani Pfeifferów kosztują 2100, ciężkie 2400. Wiedeń: Garnitury 1300 koron wiedeńskich.

Skóry miękkie cielęce boks stale u nas poszukiwane, ceny fabryczne za towar dobrego gatunku dochodzą do mk 1000 za stopę, za lichszy towar do 700 mk. Inne gatunki wykazują zwyżkę. Rindbox 800 mkp.

Radom. Panuje znów strejk; robotnicy żądają 30% podwyżki. Fabrykanci zobowiązali się nie uwzględnić żądań robotników. Ceny za boks I. 1050 mk, Nr. 2 — 1000, Nr. 3 — 950, Nr. 4 — 900 mkp.

Firmy Dobjnieckie „Wenus" lub „Współpraca" żądają za stopę skóry 800—650 mkp. Surowe skóry cielęce notowały już 3000, wskutek strejku cena się obniżyła na 2500 do 2400 mk.

Kolonialne. Ryż Burma II w Gdańsku, przy ożywionym ruchu 13'40 mk, tendencya zwyżkowa. Ryż Burma z nowych zbiorów (dostawa maj), kosztuje 14 szylingów 9 pensów za 50 kg.

Herbata. Orange Pecose Ceylon cif Gdańsk w centach holenderskich za kg. 210. — Herbata Orange Pecose Indjan cif Gdańsk w centach holenderskich za kg. 118. — Herbata Orange Pecose Jawa cif Gdańsk w centach holenderskich za kg. 100. — Herbata Sonchong cif Gdańsk w centach holenderskich za kg. 92. Herbata Sonchong w Warszawie w markach polskich za kg. 2000. — Herbata Orange Pecose w Warszawie w markach polskich za kg. 2400. — U nas zapasy wyczerpane, popyt dobry.

Kawa. Ostatnio były ceny brazylijskie o około 6 pensów wyższe. Rynki światowe wykazują wzmocnione tendecye. W Gdańsku znaczne obroty. Ceny cif Gdańsk:

Santos minjmal	40'— mk. n.
Santos ordinary	44'— mk. n.
Santos regular	47'— mk. n.
Santos good	52'— mk. n.
Santos superior	60'— mk. n.
Santos prime	64'— mk. n.
Santos myta	89'— mk. n.

W Warszawie Rio 1150'— mp. za klg. Santos 1200'— mp.

Kakao w proszku w Warszawie: angielskie za kg. 725'— inne gatunki 650 — mp. holenderskie za kg. 750'—.

Zboże: Mimo alarmu „Rzeczypospolitej", skwapliwie powtórzonego przez inne bezkrytyczne czasopisma, ceny pszenicy są ciągle zwyżkowe, cena obecna 150'— mp. Warszawa, mąka pszenna 230—280'— mąka żytnia poznańska 140—160 mp. Także inne cerealia i nasiona wykazują podwyżkę cen.

Pszenica. Żyto na giełdzie Nowojorskiej wykazuje tendencyę nadal zwyżkową, ceny podniosły się o 35—40 proc.

Chemjkalia: Soda żrąca 128 stopni (Aetznatron) solvay 330'— mp. Soda amoniak towar eksportowy 100'— mp. Popyt zagranicy znaczny.

Przetwory naftowe. Parafinę białą z pozwoleniem wywozu 18'50 mkn. asfalt w kraju 50 mkp. waselina żółta w kraju 150 mkp., olej cylindrowy 220 w kraju 250'— bez opakowania.

Jedwab i towary jedwabne mają niebawem być dozwolone do przywozu.

Farmacetyczne artykuły wykazują dość znaczną zwyżkę. Niemal codziennie podwyższają niem. fabrykanci swoje ceny. Spekulanci zaczynają w Gdańsku magazynować towary.

(„Przegląd Kupiecki").

Dział gospodarczy.

HANDEL I PRZEMYSŁ.

Kodeks prawa handlowego. Sekcya prawa cywilnego komisaryatu sprawiedliwości wniosła do zatwierdzenia rady kom. lud. opracowany przez siebie kodeks prawa handlowego. Powstaje specyalny sąd dla rozstrzygania ważnych spraw cywilnych. Poddani zagraniczni muszą się również stosować do orzeczeń tego sądu specyalnego.

Eksploatacya węgla w W. Brytanii od r. 1913 do 1921. Ostatnie raporty zeszłoroczne stwierdzają, że ilość wydobywanego węgla z kopalń brytańskich stale się zwiększa. Sprawozdania roczne od r. 1913 wykazują w jak wysokiej mierze produkcya spadła, a mianowicie:

1913 — 287,412,000 ton.
1914 — 265,430,000 ton.
1915 — 253,179,000 ton.
1916 — 255,846,000 ton.
1917 — 248,041,000 ton.
1918 — 226,557,000 ton.
1919 — 229,037,000 ton.
1920 — 229,295,000 ton.

Ilość węgla wydobytego w ciągu r. 1921, oceniana jest w przybliżeniu na 231 mil. ton.

U. S. Steel Corporation. O wielkości i potędze tego, jednego z największych przedsiębiorstw amerykańskich obejmującego cały trust stalowy, świadczą wymownie cyfry. Dochód w r. 1920 wynosił 177 milionów dolarów, a po potrąceniu amortyzacyi i procentów obligacyjnych czysty zysk przedstawiał sumę 110 milionów dolarów. Rok 1921 był gorszy, wobec złej konjunktury. Dochód wynosił tylko 92 mil., a czysty zysk 36 mil. Wobec wypłacenia i za ten rok obowiązkowych dywidend, bilans zamknięto faktycznie 14 milionowym deficytem.

Wagony z cementu. W Niemczech zbudowano ostatnio wagony towarowe z cementu. Wykonane próby dowiodły zupełnej wytrzymałości. Ważą one wprawdzie trochę więcej od normalnych, lecz taniość i szybkość budowy przemawia za ich wprowadzeniem, zwłaszcza dla przewozu kwasów i produktów chemicznych, które nadwerężają żelazo.

FINANSE.

Nowe banknoty Sowieckiego Banku Państwa. Kolegium komisaryatu finansów poleciło zarządowi banku państwa opracowanie projektu wypuszczenia specyalnych banknotów. Sprawa stała się w ostatnich czasach bardzo aktualna, ponieważ wszelkie fundusze, jakie mogło państwo udzielić bankowi dla jego operacyi okazały się niedostatecznemi.

Zapasy złota. Wedle ostatnich obliczeń na 1. stycznia br. zapasy złota w Stanach Zjednoczonych przedstawiały wartość 3,656,988,550 dolarów czyli podwoiły się w ostanich 10 latach (w 1912: 1,797 milionów).

Obieg pieniędzy w Rosyi w r. 1921. R. 1921 zaznaczył się w Rosyi znacznym przyrostem ilości puszczonych w obieg pieniędzy i wynosił 16,375 mrd. rb., a w d. 1 stycznia 1922 roku w obiegu było banknotów za 17,543,9 mrd. rb.

W porównaniu z okresem poprzednim, w roku 1921 inflacya pieniędzy papierowych odbywała się bardzo nierównomiernie, zaznaczyło się to specyalnie w ostatnim kwartale.

Mimo intensywnego wzrostu emisyi realna wartość pieniędzy papierowych była nieznaczna i w dniu 1 stycznia 1922 roku na każdego mieszkańca przypadało 78 kopiejek, licząc w rublach przedwojennych, gdy w roku 1914 — 12 rubli.

Główną przyczyną wzrostu emisyi był ciągły wzrost wydatków.

Gospodarka emisyjna rozwijała się nieproporcyonalnie do zapotrzebowania banknotów przez państwo

W roku 1921 wypuszczono przeważnie banknoty większej wartości: 1000 rublówek i większej wartości wypuszczono 50, 7 proc. ogólnej ilości wydrukowanych pieniędzy.

Z poszczególnych wydziałów najwięcej pieniędzy zużyła rada gospodarstwa ludowego, komisaryat aprowizacyi, wojny, rolnictwa i komunikacyi.

Olbrzymi wzrost emisyi w roku 1921 i zwyżki cen pod koniec roku 1921 wraz z ogólnymi warunkami międzynarodowymi wysuwają znów kwestyę walki z inflacyą papierową.

O stabilizacyę kursu korony. Minister finansów Gürtler oświadczył, że wziął sobie za zadanie stabilizacyę korony na poziomie cokolwiek wyższym od obecnego.

„Der Oesterreichische Volkswirth" uważa, że dążenie Gürtlera do stabilizacyi wyższego kursu korony mogą być niebezpieczne dla przemysłu austryackiego.

„Tylko jedną, jedyną różę mi daj — zawołał słowik — tylko jedną. Czyż niema sposobu, by ją otrzymać?"

„Jest jeden środek — rzekł krzew — ale tak straszny, że nie mam odwagi wyjawić ci go".

„Powiedz mi — rzekł słowik — nie obawiam się niczego".

„Jeśli pożądasz czerwonej róży, musisz ją ułożyć z pieśni przy świetle księżyca i zabarwić krwią serdeczną. Musisz dla mnie śpiewać, a pierś przycisnąć do ciernia. Całą noc musisz dla mnie śpiewać, a cierń musi twe serce przekłóć, wówczas krew serdeczna spłynie w me żyły i stanie się moja".

„Śmierć jest wysoką ceną za czerwoną różę — zawołał słowik — a życie każdemu jest drogie. Jakże przyjemnie siedzieć w zielonym lesie oglądać słońce w złotym rydwanie i księżyc na perlistej drodze. Słodką jest woń białego głogu, rozkoszne dzwonki, co kwitną w dolinie ukryte i wrzos na szczytach. Miłość zaś lepsza jest niż życie, a co znaczy serce ptaka w porównaniu z sercem człowieka?"

Słowik rozpostarł skrzydła i uleciał w powietrze. Niby cień pomknął przez ogród i jak cień przeleciał przez las.

Młody student leżał wciąż jeszcze na trawie, tak jak słowik go opuścił, a łzy w jego oczach jeszcze nie obeschły.

„Bądź szczęśliwy — zawołał słowik — bądź szczęśliwy! Będziesz miał czerwoną różę. Ułożę ją z piersi przy świetle księżyca i zabarwię mą krwią. Wszystko, czego od ciebe w zamian żądam jest abyś pozostał wierny twej miłości, gdyż miłość mędrsza jest nad filozofię, chociaż ta ostatnia jest mądra i potężniejsza niż moc, choć ta jest potężną. Jej usta są płomieniste i ognistem jej ciało, usta jej słodkie jak miód, a tchnienie jak wonne kadzidło".

Student spojrzał w górę, słuchał, ale nie mógł zrozumieć słów słowika, bo rozumiał jedynie co w książkach wydrukowano. Dąb jednak zrozumiał ptaszka i posmutniał, bo kochał małego słowika który zbudował sobie gniazdko w jego gałęziach.

„Zaśpiewaj mi jeszcze jedyną pieśń — będę samotny, gdy stąd odejdziesz. Słowik uczynił zadość życzeniu dęba, a głos jego brzmiał, jakby krople wody sączyły się z srebrnego dzbana.

Gdy przestał śpiewać, podniósł się student, wyjął z kieszeni notes i ołówek.

„Pięknie śpiewa słowik — rzekł do siebie, przechodząc przez las, — nie można mu tego ująć, ale czy posiada też uczucie? Obawiam się, że nie. Zapewne jest podobnym do tych artystów, u których wszystko jest stylem bez serdeczności, bez wewnętrz. odczucia. Nie zdoła poświęcić się dla kogoś. W pierwszym rzędzie myśli o swej muzyce, a wiadomo przecież, że sztuki piękne są samolubne. Muszę jednak dodać, że słowik ten posiada niektóre wspaniałe tony. Jakaż szkoda, że pozostają bez korzyści i nie mają praktycznej wartości?

Młodzieniec udał się do swego pokoju, położył się na swe łóżko polowe, rozmyślał o swej miłości i wkrótce usnął.

(Dokończenie nastąpi).



KRONIKA.

Kraków, 6 marca.

— **Zawody Hakoah—Makkabi** zakończyły się zwycięstwem gości w stosunku 1:0.

— **Zjazd delegatów miast Małopolski i Śląska Cieszyńskiego.** Zjazd ten odbył się wczoraj w salach Rady miejskiej w Krakowie. Po zreferowaniu obecnego opłakanego stanu finansów miejskich i nowej ustawy o zasilaniu ich, miała miejsce ożywiona dyskusya, która streszczała się w wyrzutach pod adresem rządu, że odmawia wszelkiej pomocy dla miast powołując się na to, iż przyznano im szereg nowych podatków, gdy tymczasem podatki te w najlepszym razie dopiero z końcem tego roku zaczną wpływać do kas miejskich.

Uchwalono też szereg rezolucyi, które domagają się przyznania przez rząd bezzwłocznie subwencyi Miejsk. Zakładu Kredytowemu w kwocie kilku miliardów, gdyż w przeciwnym razie władze miejskie będą zmuszone złożyć z siebie wszelką odpowiedzialność. Dokładne brzmienie tych rezolucyi podamy jutro.

MIEJSKI TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Poniedziałek: „Dzieci ziemi".
Poniedziałek: „Mizantrop".

MIEJSKI TEATR OPERA I OPERETKA

Poniedziałek: „Noc w Wenecyi".

TEATR „BAGATELA"

Poniedziałek: „Morphium".

OPERETKA TEATRU „NOWOŚCI"

Poniedziałek: „Wieczór humoru".

Klęska Cracovii w Pradze.

Praga. PAT. Dzisiejsze zawody piłki nożnej pomiędzy praską „Slavią" a „Cracovią" zakończyły się wynikiem 5:0 (2:0) na korzyść „Slavii". Zawodom przypatrywało się z górą 8,000 widzów.

Nakładem Gal. Sp. Wydawniczej. Red. nacz. Dr Ign. Schwarzbart. Red. odpow.: Maks. Feldman. Nowa Drukarnia Dziennikowa, ul. Orzeszkowej 7.